

**Protokół nr 2 z posiedzenia  
Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu  
w Kamieniu Pomorskim z dnia 8 kwietnia 2011 roku**

**Proponowany porządek posiedzenia:**

- 1. Otwarcie, stwierdzenie quorum, przyjęcie porządku obrad.**
- 2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.**
- 3. Rozpatrzenie skargi na działalność Starosty Kamieńskiego.**
- 4. Wolne wnioski.**
- 5. Zakończenie posiedzenia.**

**Ad.1.**

**Otwarcie i stwierdzenie quorum, przyjęcie porządku obrad.**

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej, Pani Małgorzata Kościukiewicz o godzinie 9:05 otworzyła posiedzenie i stwierdziła quorum.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Na posiedzeniu nieobecny był radny Wojciech Celiński.

Na posiedzeniu obecni byli: Teresa i Tadeusz Konopaccy, Beata Łapaj, Krzysztof Pietruszewski.

Komisja w wyniku głosowania:

-3 głosami "za"

przyjęła proponowany porządek posiedzenia.

**Ad.2.**

**Przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.**

Komisja w wyniku głosowania:

- 3 głosami „za”

przyjęła protokół z poprzedniego posiedzenia.

**Ad.3.**

**Rozpatrzenie skargi na działalność Starosty Kamieńskiego.**

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej, Małgorzata Kościukiewicz poinformowała, że komisja skargą zajmowała się na poprzednim posiedzeniu, jednakże dla Członków Komisji nie była do końca jasna.

Przewodnicząca Komisji oznajmiła, że pierwsze pismo z 22 maja 2007 roku skierowane zostało do Burmistrza Wolina, który następnie odesłał je do Starostwa.

Pan Konopacki wyjaśnił, że Starostwo przesłało to do Burmistrza i przez trzy lata nie było żadnej odpowiedzi.

Radny Dariusz Abramowicz zwrócił się z zapytaniem, jak wyglądała sytuacja na dzień 22 maja 2007 roku całej kopalni.

Pan Tadeusz Konopacki wyjaśnił, że w maju 2007 roku otwarta była kopalnia Mokrzyca III.

Radny Dariusz Abramowicz zwrócił się z zapytaniem, czy są na to jakieś dokumenty, czy była tam jakaś kontrola.

Pan Konopacki wyjaśnił, że w sierpniu była kontrola.

Radny zwrócił się z zapytaniem, czy Pan Konopacki ma dokumenty na to. Radny pyta o to, dlatego, że są zarzuty, że Państwo Konopaccy już przed wystąpieniem mieli wejście w ten teren itd., że była to już jak gdyby „musztarda po obiedzie”. Nie ma to do końca znaczenia w tej sprawie, ale jest to ważne.

Radny zapytał o jakiś dokument, o kontrolę, która nie stwierdziła jakiegoś naruszenia.

Pan Tadeusz Konopacki wyjaśnił, że w sierpniu była kontrola Urzędu Górniczego, która nie wniosła żadnych uwag.

Przewodnicząca Komisji poprosiła, by Państwo Konopaccy pokazali radnym stosowny dokument, gdyż Dyrektor Okręgowego Urzędu Górniczego pisze, że naruszenie granic obszaru górniczego w wymienionych rejonach powstało podczas prowadzonej eksploatacji przed 31 grudnia 2007 roku. Tylko tyle się odniósł, więc może w sierpniu miał zastrzeżenia, ale czy Pan Konopacki ma na to jakiś dowód.

Pan Tadeusz Konopacki wyjaśnił, że w sierpniu, czy we wrześniu – jak była kontrola – żadnych zastrzeżeń nie było. Z GPS-em nie zgadzały się granice i w 2007 roku Państwo Konopaccy wystąpili z wnioskiem o wznowienie granic.

Przewodnicząca Komisji zapytała, kiedy to było.

Pan Konopacki wyjaśnił, że w sierpniu, czy we wrześniu.



Przewodnicząca Komisji oznajmiła, że z czerwca 2007 roku jest Postanowienie Burmistrza Eugeniusza Jasiewicza odnośnie rozgraniczenia tych nieruchomości i jakby o ustalenie tych nowych działek.

Przewodnicząca wyjaśniła, że było to tak, że Państwo Konopaccy wysłali prośbę do Burmistrza Wolina, On odesłał do Starosty. Starosta zwrócił tą sprawę do Burmistrza i powiedział, że Burmistrz jak gdyby musi zająć się tym rozgraniczeniem i ustaleniem tego wszystkiego.

Pan Tadeusz Konopacki oznajmił, że przez trzy lata nie wiedział, że te prace nie są zakończone, dopiero Pan Pietruszewski dał Mu odpis z geodezji, że geodeta zobowiązał się do końca kwietnia to zrobić. Paliki były wbite, więc myślał, że to już koniec postępowania.

Pan Krzysztof Pietruszewski, Kierownik Referatu Ochrony Środowiska poinformował, że gmina miała obowiązek wydać takie postanowienie, natomiast problemem pozostawało finansowanie tych prac. Burmistrz nie był zainteresowany finansowaniem, natomiast Jego obowiązkiem było wydać postanowienie w sprawie rozgraniczenia. Jeżeli pismo Pana Konopackiego odpowiednio wcześniej tam wpłynęło, to potraktował Jego pismo jako prośbę o wszczęcie postępowania geodezyjnego w sprawie rozgraniczenia i to, co było po stronie Burmistrza zostało wykonane, natomiast zabrakło ciągu dalszego, czyli kto miałby finansować te prace.

Pan Tadeusz Konopacki oznajmił, że On to sfinansował i nie wie, dlaczego to tak długo trwało.

Przewodnicząca Komisji zapytała, czy jest to już rozgraniczone.

Pan Konopacki wyjaśnił, że słupki graniczne są wkopane.

Pan Krzysztof Pietruszewski poinformował, że dokumentacja w tej sprawie nie została jeszcze rozliczona. Pan Zdzisław Zaklikowski ( osoba odpowiedzialna za rozgraniczenie nieruchomości ) ma do końca kwietnia br. przedłożyć materiały.

Przewodnicząca Komisji zwróciła się z zapytaniem, czy te dokumenty, które opracował Pan Zaklikowski powinny trafić do Burmistrza.

Pani Beata Łapaj – Naczelnik Wydziału Gospodarki Mieniem Powiatu i Skarbu Państwa wyjaśniła, że tak. Burmistrz wydaje później decyzję rozgraniczeniową. Wszelkie decyzje wydaje Burmistrz, które następnie trafiają do stron. Do Pana Konopackiego również powinna trafić decyzja rozgraniczeniowa.

Pan Krzysztof Pietruszewski poinformował, że w gminie tej dokumentacji nie ma, gdyż nie została zrobiona. Jest jakiś protokół stron, natomiast całej dokumentacji nie ma zdanej w wydziale geodezji i nie ma decyzji rozgraniczeniowej Burmistrza.

Radny Dariusz Abramowicz oznajmił, iż zaczyna podejrzewać, że jest to jakaś wojna pomiędzy Starostą, a Burmistrzem o drogi. Radny wspominał o tym na ostatniej sesji. Temat ten trzeba w końcu rozstrzygnąć i rozwiązać.

Radny oznajmił, że za Jego czasów też była taka próba przerzucania różnych rzeczy, z tym, że radny ułatwiał to w ten sposób, że informował, że Starosta ma w zasobie drogi gruntowe Skarbu Państwa, ale nie ma obowiązku remontowania dróg. On ma obowiązek tylko administrowania nimi w ten sposób, że ma je w ewidencji i w ramach posiadanych środków ze Skarbu Państwa może je remontować, ale nie może robić tam nie wiadomo jakich prac dużych, typu nakładka asfaltowa.

Przewodnicząca Komisji oznajmiła, że na tym etapie, który Komisja osiągnęła wydaje jej się, że jakiejś ewidentnej winy Starosty nie ma.

Radny Dariusz Abramowicz oznajmił, że skończyło się to na tym, że między urzędami były przepychanki.

Przewodnicząca Komisji wyjaśniła, że Burmistrz podjął czynności, czyli jakby zaakceptował tę decyzję Starosty oddającą kompetencję Burmistrzowi.

Radny Dariusz Abramowicz poinformował, że kompetencja rozgraniczeniowa jest kompetencją Burmistrza. Burmistrz wszczął postępowanie, pewnie wydał postanowienie o rozgraniczeniu – wszystko to się odbywa, tylko tu piłeczka była po drugiej stronie, a mianowicie geodeta trochę tu zawinił.

Przewodnicząca Komisji oznajmiła, że rysuje się taka możliwość i należałoby jeszcze wysłuchać geodety, dlaczego on tego nie zrobił.

Radny Dariusz Abramowicz poinformował, że jeśli dostał pieniądze, a nie wykonał do końca roboty, to Pan Konopacki może dochodzić od geodety, że Jego nieszczęścia zrobiły się przez Niego.

Radny oznajmił, że rozgraniczenie było ważne dlatego, aby stwierdzić, w czyj teren weszła kopalnia. Radny nie wie, jak to w tym momencie wyjaśnić.

Kierownik Ochrony Środowiska wyjaśnił, że choćby po to, żeby stwierdzić, że te pasy, w momencie, gdy było prowadzone rozgraniczenie nie były już pomniejszone. Mogła być taka sytuacja – post fatum – wystąpienie o zgodę na pomniejszenie pasów, w sytuacji, kiedy te pasy były już pomniejszone. Kierownik nie ma na to dowodu i tego nie dowodzi, natomiast jest taka okoliczność i trzeba ją rozważyć.



Radny Dariusz Abramowicz wyjaśnił, że równie dobrze, można by taką sprawę przeprowadzić z urzędu, gdyż ustawa mówi, że organ koncesyjny sam może przeprowadzić takie postępowanie, jeżeli stwierdzi, że naruszone zostały granice kopalni. Nie koniecznie musi czekać, aż właściciel kopalni to zrobi.

Przewodnicząca Komisji oznajmiła, że Państwo Konopaccy dostali to w koncesji z 2005 roku - warunek zachowania pasów ochronnych od terenów sąsiednich. Do 2007 roku było co najmniej dwa lata, żeby przemyśleć, czy to nie będzie wchodziło w te pasy.

Szerokość pasów ochronnych wyrobisk odkrywkowych podana jest w polskich normach.

Radny Dariusz Abramowicz oznajmił, że do tego powinien być załącznik mapowy.

Pan Krzysztof Pietruszewski wyjaśnił, że załącznikiem do koncesji jest mapa obszaru terenu górniczego, to jest obowiązkowy dokument związany z koncesją. Uzgadniany jest z Prezesem Wyższego Urzędu Górniczego. Koncesja nie może być wydana bez mapy terenu i obszaru górniczego.

Pan Tadeusz Konopacki przedstawił radnym Informację Kierownika Ruchu Zakładu Górniczego z dnia 13 maja 2010 roku dotyczącą pisma Starostwa Powiatowego, znak: BOŚ.KP.751-K-1/05/08/09/10, która stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Ta informacja poszła do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Szczecinie.

Pan Krzysztof Pietruszewski wyjaśnił, że z tych dokumentów, które są w Jego aktach sprawy wynika, że podczas kontroli Urzędu Górniczego z Poznania, w sierpniu 2007 roku skarpy na kopalni Mokrzyca wielka III były docelowo ukształtowane.

Nie stwierdzono jednak w sierpniu 2007 roku, że Inwestor – Pan Konopacki wyszedł poza obszar górniczy i są pomniejszone pasy ochronne. Skupili się na czymś innym. Skupili się na tym, że nielegalnie w tym czasie wydobywał na Mokrzycy Wielkiej IV. Cały protokół dotyczył głównie tej sytuacji.

Pani Beata Łapaj odniosła się do wcześniejszej wypowiedzi radnego Dariusza Abramowicza i wyjaśniła, że Starosta odsyłając to pismo do Burmistrza miał na myśli, że jeżeli byłaby kiedykolwiek przekazywana ta droga gminie Wolin, to żeby gmina Wolin się tym zajęła, ponieważ ona będzie później zarządzała tą drogą. Tak jak jest to robione w innych przypadkach, gdy ktoś występuje o wykup. Do dziś jest tak robione. Na tym jak gdyby ta sprawa się skończyła. Wróciła w momencie, w którym Nadzór Górniczy poinformował Skarb Państwa, jako właściciela, że zostały naruszone pasy ochronne dla terenów sąsiednich w wyniku przekroczenia granic obszaru górniczego.

Właściciel poprosił Państwa Konopackich na podstawie tego zawiadomienia o przywrócenie pasów ochronnych.



Radny Dariusz Abramowicz zwrócił się do Skarżących z zapytaniem, jaki jest ich konkretny zarzut pod adresem Starosty.

Radny zwrócił się z zapytaniem, czy jeżeli Pan Konopacki ma sąsiada obok i wystąpiłby do niego z takim samym pismem, że potrzebuje kawałek działki, bo chce poszerzyć kopalnię, a On by nie odpowiadał, to do kogo by się Pan Konopacki na niego poskarżył.

Pan Tadeusz Konopacki oznajmił, że do sądu.

Radny zwrócił się z zapytaniem, co uzyskałby w sądzie? Nic by nie uzyskał, bo ten Pan jest właścicielem działki i nie musi dawać zgody na to, żeby Pan Konopacki w jego teren wchodził. Ta sama sytuacja jest tutaj.

Radny oznajmił, że Jego zdaniem Pan Konopacki mógł się o to starać i się o to starał, ale w jakiś tam sposób właściciel stwierdził, że nie chce Mu tego dać.

Pani Teresa Konopacka oznajmiła, że jeśli nie chciał tego dać, to mógł odpisać.

Radny oznajmił, że mógł odpisać, nie mniej jednak nie upoważniało to Państwa Konopackich, by prowadzić tam dalej te prace.

Przewodnicząca Komisji oznajmiła, że Państwo Konopaccy uważali, że jest to milcząca zgoda.

Kolejna kwestia dotyczy projekt koncesji, która nie istnieje. Pani Konopacka dostała ją od Starostwa. To nie istnieje, tego nie ma, a Pani Konopacka to dostała.

Pan Krzysztof Pietruszewski oznajmił, że to jest normalna procedura. Poprosił, by radni zwrócili uwagę, że projekt koncesji jest wynikiem postępowania zgłoszonego przez Pana Konopackiego. Inwestor występuje do Starosty Kamieńskiego. We wniosku wnosi szereg informacji dotyczących tej koncesji, choćby na jaki okres chce uzyskać tą koncesję, jak będzie następowała ta eksploatacja. Koncesję trzeba uzgodnić z szeregiem organów: z Burmistrzem Gminy, w której jest ta działka, z Nadzorem, Wyższym Urzędem Górniczym, Urzędem Marszałkowskim i na końcu wysyła nie co innego, jak projekt i Pan Konopacki dostaje informację, że projekt koncesji wysłany został do różnych urzędów i taki, a nie inny projekt, bo ma również wkład w jego kształt.

To jest jego urzędniczy obowiązek, żeby Pan Konopacki na etapie projektu konsultował ten materiał z Nim. Nie może być inaczej.

Przewodnicząca Komisji wyjaśniła, że jest to wersja robocza, po czym Państwo Konopaccy powinni dostać coś, co się nie nazywa projekt, tylko koncesja i dopiero to byłoby wiążące.



Pani Teresa Konopacka wyjaśniła, dlaczego uznała projekt za koncesję. W przypadku poprzednich koncesji nigdy wcześniej czegoś takiego nie było. Twierdzenia pana Pietruszewskiego że musi to uzgadniać z Inwestorem są nieprawdą. Z każdym jednym urzędem musiał to uzgadniać, ale nie z nimi. Powinni dostać koncesję, tak jak było to wcześniej.

Oznajmiła, że dostała projekt, gdyż podpisali umowę na obwodnicę w Międzyzdrojach. Mieli koncesję na jedną działkę, starali się o drugą. To wszystko bardzo się przeciągało. Dokumenty zostały poskładane. Pytali, jaka jest możliwość, bo wiedzieli podpisując umowę, że zabraknie im piasku, ale mieli już wszystkie dokumenty poskładane na tą drugą. Miało to być na dniach. Wszystko się przedłużało, w między czasie zabrakło piasku na drugą działkę. Przyszła Pani Konopacka do Starostwa porozmawiać. Pracownik wydał Pani Konopackiej projekt koncesji po to, żeby Pani nie musiała przerywać tego wszystkiego. Na dniach miała przyjść koncesja.

Radny Dariusz Abramowicz oznajmił, że Pani Konopacka nie powinna mieć projektu do okazywania się, że ma Pani na to legalną kopalnię, ma Pani koncesję. Pytanie jest, jak to się stało, że Pani Konopacka nie dostała tej właściwej koncesji.

Pan Krzysztof Pietruszewski wyjaśnił, że dopiero w grudniu 2010 roku gmina Wolin, między innymi z wniosku Pana Konopackiego dokonała zmiany w studium przeznaczając tą działkę na cele kopalnictwa. Wcześniej nie można było wydać tej koncesji, bo niespełniony został pierwszy, minimalny progowy warunek – dogodny, korzystny zapis ze studium gminy Wolin – teren przeznaczony na kopalnię. Wówczas, w 2007 roku nie było takiego zapisu.

Radny Dariusz Abramowicz zwrócił się z zapytaniem, kto tu jest winny.

Pan Tadeusz Konopacki oznajmił, że Pan Paweł Kaczmarek, który został zwolniony ze Starostwa.

Pani Teresa Konopacka poinformowała, że pracownik Starostwa przyjechał po dwóch, trzech dniach od kontroli. Poprosił panią Konopacką, żeby zrobiła obliczenia, ile z tej działki, na którą nie ma koncesji wywozła piasku. Poprosił, by zrobić to jak najprędzej, bo On Jej pomoże załatwić tą sprawę, gdyż nie jest niczemu winna, tylko padła ofiarą biurokracji. Takie były Jego słowa. Pani Konopacka zwróciła się do Kierownika, zrobiła to bardzo szybko, zapłaciła za to i dostarczyła to pracownikowi do starostwa, który od tego naliczył Jej karę.

Pan Krzysztof Pietruszewski oznajmił, że po ostatnim spotkaniu na komisji zadzwonił do Urzędu Górniczego i okazuje się, że sama zgoda właścicieli gruntów sąsiednich nie załatwia wszystkiego. To jest minimalny warunek, a następny jest taki, że trzeba wystąpić do urzędu koncesyjnego o zmianę koncesji, z tego względu, że zmienia się obszar górniczy. Jeśli chce się pomniejszać pasy ochronne to kierownik musi



uzgadniać nowy obszar górniczy z Prezesem Wyższego Urzędu Górniczego, zmieniają się też zasoby od tej ilości wydobytej kopaliny z pasów i to musi znaleźć odbicie w tym dokumencie.

Pan Krzysztof Pietruszewski poinformował, że największą blokadą do wydania koncesji przez Starostę, było to, że nie było zmiany studium. Administracyjnie byli za wydaniem koncesji Pani Konopackiej, wszystko było pouzgadniane, a to, że w gminie tak to się wszystko przeciągnęło, to już nie jest wina Starostwa.

Radny Dariusz Abramowicz zwrócił się z zapytaniem, co państwo Konopaccy chcieliby uzyskać, co by ich satysfakcjonowało. Nawet jeśli radni uznają skargę za zasadną, to nie będzie dla Skarżących żaden dokument, nic to nie da Państwu Konopackim.

Radny Dariusz Abramowicz oznajmił, że jesteśmy urzędnikami, a urzędnicy są dla mieszkańców, dla ludzi, a nie ludzie dla urzędników. Trzeba patrzeć z tej strony, jak pomóc ludziom, żeby ludzie mogli wyjść z tej sytuacji. Jeżeli jest taka możliwość, jeżeli można to uregulować, a myśli, że można, bo z tego, co radny przeczytał w ustawie – Prawo geologiczne – można regulować te sprawy to trzeba tak to poprowadzić, żeby to zrobić.

Nie ma dziś przeszkód, żeby wydać taką decyzję.

Radny uważa, że chodzi też o to, że Państwo Konopaccy chcą się dziś bronić od tej kary. Trzeba ludziom w jakimś momencie pomóc. Jeżeli ta pomoc będzie, jeśli radni uznają, że tu była biurokracja i faktycznie coś jest nie tak. Jeśli pomoże to Państwu Konopackim i dzięki temu nie będą musieli płacić tej wielko milionowej kary to zrobimy to.

Pan Krzysztof Pietruszewski wyjaśnił, że to jest bez związku. Kara jest jednym tematem, a pasy ochronne są drugim.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej oznajmiła, że nie miała jasności czytając skargę, a chodzi o pisma, na które się Państwo Konopaccy powołują.

W ostatnim akapicie cytowanej skargi znajduje się zapis, że: *„urzędnik poinformował mnie, że jeżeli w ciągu 3 miesięcy od daty wystosowania mojego pisma nie otrzymam odpowiedzi to mam zgodę na realizację takiego wniosku. Wiadomym mi jest, że pismo takiej treści jest w zasobach Kolegium Odwoławczego, bo widziałem je na własne oczy”*.

Państwo Konopaccy poinformowali, że chodzi o informację dot. pisma Starostwa, którą przed chwilą przedstawili Komisji.

Kierownik Ochrony Środowiska poinformował, że na kopalni Mokrzyca Wielka III były zasoby w ilości 90 000 eksploatacyjnych, natomiast Państwo Konopaccy wybrali około 130 000. Zdaniem Kierownika te dodatkowe ilości były z pasów ochronnych. Kopalnia została pogłębiona o średnio 1 metr.

Pani Konopacka wyjaśniła, że można było to zrobić.



Pan Krzysztof Pietruszewski wyjaśnił, że o ile w różnych orzeczeniach mówi się, że nie jest rażącym naruszeniem warunków koncesji kopanie w głąb tego, o tyle wyjście poza obszar górniczy jest traktowane jako rażące naruszenie warunków koncesji.

Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej oznajmiła, iż rozumie, że Państwo Konopaccy zarzucają głównie niedotrzymanie terminów, brak jednoznacznej odpowiedzi, przyjęli, że brak odpowiedzi jest odpowiedzią.

*O godzinie 10:05 posiedzenie opuścili Państwo Konopaccy.*

Komisja Rewizyjna po wysłuchaniu stron oraz po wnikliwej analizie przedstawionej dokumentacji w wyniku głosowania:

- 2 głosami „za”

- 1 głosem „wstrzymującym się”

uznała skargę Państwa Teresy i Tadeusza Konopackich za bezzasadną.

**Ad.4.**

**Wolne wnioski.**

Nie wniesiono.

**Ad.6.**

**Zakończenie posiedzenia.**

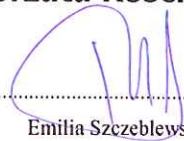
Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej, Małgorzata Kościukiewicz zakończyła posiedzenie o godzinie 10:27.

**Przewodnicząca**

**Komisji Rewizyjnej**

*Małgorzata Kościukiewicz*

**Małgorzata Kościukiewicz**



Emilia Szczeblewska

Dariusz Abramowicz



Wojciech Celiński

Protokołowała:  
Katarzyna Zatylna